

Posłuchaj

()

Ksiądz Glas stosuje przed sądem technikę salami. Nie przyznaje się do samego zarzutu, ale do własnego fetyszyzmu potwierdzając niektóre okoliczności przedstawione przez skarżącego wydarzenia.

Kapłan przyznaje, że wieku 16 lub 17 lat stopy zaczęły do pociągać, zatem w tym samym wieku, kiedy wstąpił do seminarium.

Czy o tym przy przyjęciu mówił? Czy jego przełożeni o tym wiedzieli? Był już wtedy mocno zaburzonym człowiekiem, którego nie należało wyświęcać, chociaż jego święcenia były ważne.

Z angielskiego procesu wynika, że ksiądz Glas i organizator „Narodowego Egzorcyzmu” ma skłonności:

- homoseksualne,

- pedofilskie lub pederastyczne (skoro nie wiemy, ile lat miało „dziecko”),
- podofilskie,
- masochistyczne.

To naprawdę spora dawka i trzeba wyjść z założenia, że wydarzenie z Jersey nie było jedyne tego rodzaju w jego życiu.

Ksiądz Glas boryka się zatem prawie od zawsze z problemem, od którego ucieka w swoiście rozumianą „duchowość”, która jest tak samo niezdrowa jak jej propagator.

Ponieważ lubi, gdy się go upokarza, toteż ucieka w „niewolnictwo Maryjne„, które – mając go od tych skłonności uwolnić – faktycznie go w nich pogrąża. Jest to tak samo bluźniercze, co heretyckie.

Czytając tego rodzaju doniesienia autor zastanawia się zwykle nad tym:

> Czy mam jeszcze jakichś normalnych psychicznie i seksualnie księży?

Czy sprawa zawsze musi skończyć się w sądzie cywilnym, by odpowiedzialni zaczęli zadawać sobie pytania?

Najwyraźniej nikt w Kościele od lat nie ma żadnego daru rozeznawania duchów, by instynktownie stwierdzić, że coś u kogoś nie gra i nie styka.

Piszący te słowa już w 2014 pisał, że poglądy księdza Glasa są dziwne, że kapłan ma przypuszczalnie jakieś problemy natury osobistej, które wyjdą na jaw.

Jednak nie przypuszczał, że chodzi tutaj o problemy tak grubego kalibru jak pedofilia – bo jednak dziecko – i fetyszyzm.

Sprawa księdza Glasa przypomina sprawę księdza Jacksona z Bractwa św. Piotra, który wiedząc, że jest winny, pozwalał ludziom zbierać pieniądze na jego obroną.

Przecież większość wspomożycieli ks. Glasa zakłada, że jest „niewinnym, dobrym kapłanem, który został pomówiony", a nie zboczeńcem kradnącym skarpetki dla wiadomych sobie celów.

Przecież ze strony Glasa to oszustwo i nadużywanie czyjegoś zaufania. Mówi, że jest niewinny, ale mówi również, że problemy ze stopami ma.

Autor zastanawia się, czy byli kiedykolwiek heretycy nie mający problemów z Szóstym Przykazaniem. Problemy mieli reformatorzy, problemy miał de Molinos, założyciel kwietyzmu, o posoborowiu lepiej nie wspomnieć.

Na bagnistym gruncie ich doktryna i duchowość wyrosły. I właściwie wszystkich cechuje jakiś aniołom podobny supranaturalizm. Wszystko jest cudowne, nadprzyrodzone, święte. Istnieje nadziemski świat niczym nieskalanej duchowości.

Wszyscy chcielibyśmy w takim świecie żyć, tylko niestety takiego świata nie ma, bo to ziemia, nie niebo. My natomiast jesteśmy Kościołem Walczącym, nie Triumfującym.

Jeśli jednak sami nie żyjemy w bagnie, ale w czystości, wówczas nie musimy od naszej rzeczywistości uciekać, ale ją uświęcać. Grzechu uświęcić się nie da, trzeba z nim zerwać.

Niektórzy nie chcą lub nie potrafią, jak ksiądz Glas, ale ci nie powinni być kapłanami prowadzącymi innych, bo powiodą ich ze sobą do własnego bagna.

Okazuje się, że to nie duchowość ks. Glasa odmieniła, ale taki był zawsze, podobnie jak ks. Jackson. Autorowi jest żal księdza Glasa, bo na jaw wyszło akurat to, co kapłan latami tak skrzętnie ukrywał.

Ma to też dobre strony, bo już żadnych Narodowych Egzorcyzmów odprawiać nie będzie, ani też szerzył własnych teologicznych poglądów. Wyrok będzie łagodny.

Sąd zaleci terapię, unikanie dzieci i skarpetek, a Kościół Anglii z pewnością go znowu zatrudni, bo mają poważniejszych delikwentów.

Najprawdopodobniej ksiądz Piotr wysłany będzie na wcześniejszą emeryturę z pieniędzy wiernych, na której nie będzie miał co ze sobą zrobić.

Ksiądz oskarżony o molestowanie seksualne miał „problem ze stopami” od nastoletnich lat

Megan Davies



Na zdjęciu: Piotr Glas (po lewej) przybywa do Sądu Królewskiego ze swoim adwokatem, Simonem Thomasem.

Katolicki ksiądz oskarżony o molestowanie seksualne dziecka zaprzeczył, jakoby doszło do przestępstwa – przyznał jednak, że ma „problem ze stopami” i ściągnął ich zdjęcia z internetu.

Piotr Antoni Glas (61) przyznał również, że zabrał ze sobą na wyspę torbę dziecięcych skarpetek ze szkoły średniej w Southampton i przywiózł je ze sobą na Jersey, kiedy przeprowadził się na wyspę.

Pan [tak w oryginale, Mr] Glas składał zeznania piątego dnia procesu przed Sądem Królewskim.

Księdzu postawiono siedem zarzutów popełnienia rażącego aktu nieprzyzwoitości.

Sędzia przewodniczący, Deputy Bailiff Robert MacRae, uznał wczoraj, że trzy z zarzutów, którym wcześniej został poddany pan Glas, nie mogą doprowadzić do wyroku skazującego. Ława przysięgłych będzie musiała jeszcze podjąć decyzję w sprawie pozostałych siedmiu zarzutów, wszystkie dotyczące popełnienia aktów rażącej nieprzyzwoitości.

Wczoraj pan Glas powiedział ławnikom, że domniemana ofiara odwiedziła jego dom na własną prośbę.

Oskarżony wyjaśnił, że od wczesnej młodości cierpiał na problemy z plecami i że – zainspirowany „tajskim masażem”, jaki mu zafundowano – poprosił dziecko, aby chodziło po jego plecach.

Wspominał: „Kiedy [dziecko] przychodziło, kilka razy pytałem [je]: 'Czy chciałbyś chodzić na moich plecach?’

„I [ono] powiedziało, że jasne, nie ma problemu. Powiedziałem bardzo, bardzo delikatnie”.

Jednak ksiądz zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek kazał dziecku chodzić po przedniej części ciała.

Przypomniał sobie, że pewnego razu leżał na podłodze w domu i się rozciągał, a dziecko przyszło go odwiedzić.

Powiedział: „[On] mnie zobaczył, rzucił się na mnie i zaczął walczyć, bawić się, nie walczyć, ale udawać walkę”.

Pan Glas przyznał, że miał „problem ze stopami”, gdy zapytał go o to adwokat Simon Thomas, występujący w jego obronie.

Dodał, że zaczęło się to, gdy miał 16 lub 17 lat.

„Po prostu zaczęło mnie to pociągać. Nigdy nie rozumiałem, dlaczego” – powiedział.

Opisał siebie jako „zawstydzonego” i powiedział, że ignorował ten problem przez jakiś czas, aż do czasu, gdy dostał swój pierwszy komputer i „bawił się i klikał, klikał, klikał”, aż trafił na to, co opisał jako „stronę o stopach”. To „nie było pornograficzne”, powiedział.

Twierdzi, że pobrał zdjęcia ze strony, a później o nich zapomniał.

Sędzia zapytał go: „Dlaczego pobrał ksiądz te zdjęcia?”

Pan Glas powiedział: „Chciałbym sobie wytłumaczyć dlaczego, ale nie potrafię”.

Ksiądz opisał „dramatyczne wydarzenie”, kiedy dziecko oskarżyło go o patrzenie na swoje stopy.

W tym momencie dziecko przypomniało sobie, że widziało zdjęcia stóp na komputerze księdza – powiedział pan Glas.

Powiedział, że dziecko uderzyło go kilkakrotnie i podbiło mu oko.

Ksiądz opisał kłótnię z dzieckiem jako „najbardziej traumatyczny dzień w moim życiu”.

Adwokat Thomas poinformował pana Glasa, że dziecko znalazło w jego domu torbę z dziecięcymi skarpetkami i poprosił o wyjaśnienia.

Na początku tego tygodnia skarżący zeznał przed sądem, że pan Glas twierdził, że zabrał skarpetki z szatni szkoły średniej w Southampton, gdzie pracował jako ksiądz, zanim przybył na Jersey.

W odpowiedzi na zeznania adwokata Thomasa ksiądz potwierdził, że podczas pobytu w Southampton odwiedzał szkołę religijną, aby odprawić nabożeństwo.

Powiedział: „Pewnego dnia przyszedłem dość wcześnie. [Powiedziałem] chodźmy na siłownię, żeby trochę poćwiczyć i tak zrobiłem. Chodziłem po siłowni i oglądałem ją na długo przed tym, jak ktokolwiek się tam pojawił.

„Nagle zobaczyłem worek skarpetek. Po prostu go wziąłem. Nie wiem dlaczego. Nie znam racjonalnego wyjaśnienia.

„Zabrałem je do domu… i zapomniałem o nich. Po prostu zabrałem je ze sobą do Jersey, kiedy się przeprowadzałem.”

Sędzia zapytał go: „Czy zabrał ksiądz ze sobą skarpetki na nabożeństwo?”

Pan Glas odpowiedział: „Nie pamiętam, co się stało”.

Kontynuacja procesu planowana jest na przyszły tydzień.

[ays_poll id=146]



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related